

rolnicze abc

Dziesięć lat bezpieczniej w rolnictwie

Firma z Łęgajń najlepsza w kraju

Organizowanie konkursów promujących bezpieczeństwo pracy w rolnictwie pomaga i wyróżnia tych właścicieli i dzierżawców rolnych, którzy mają na uwadze nie tylko zysk, ale i bezpieczeństwo pracy swoich pracowników.

Anna Uranowska

a.uranowska@rolniczeabc.pl

Znalezieniu i wskazaniu godnych naśladowania przykładów, służy prowadzony już od dziesięciu lat przez Agencję Nieruchomości Rolnych, KRUS i ministerstwo rolnictwa ogólnopolski konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. W tym roku w jubileuszowej edycji zwycięzcą ogólnopolskim okazało się specjalizujące się w produkcji pomidorów Gospodarstwo Ogrodnicze w Łęgajnach pod Olsztynem.

Tylko dwa razy poza podium

Przez dziesięć lat trwania konkursu, tylko dwa razy nie stanęło na podium przedsiębiorstwo z Warmii i Mazur. Historia poszczególnych zwycięzców wiele mówi o przemianach, jakie podczas transformacji ostatnich dwudziestu lat, przeszły duże gospodarstwa rolne. Większość laureatów to przedsiębiorcy i rolnicy, którzy postawili na jedną kartę – wszystko, albo nic i konsekwencja w realizacji planów.

I tak w kategorii zakładów rolnych, w 2003 roku jednym z finalistów w konkursie było położone blisko granicy polsko-rosyjskiej Gospodarstwo Rolne Józefa Kowalczyka z Budzewa koło Węgorzewa. Właściciel z ruin i popęgeerowskich zgłiszczy orestaurował pałacyk i stworzył gospodarstwo, które stało się wizytówką naszego regionu w Europie. Gospodarstwo w konkursie zdobyło trzecie miejsce w kraju.

W 2004 roku Gospodarstwo Rolne Wandy i Cezarego Górneckich z Myślet koło Uzdowa z gminy Działdowo, w konkursie dostało wyróżnienie. Właściciel zdobył doświadczenie zawodowe w pegeerach, wziął gospodarstwo i doprowadził je pod względem stosowanej techniki do poziomu europejskiego.

W 2005 roku drugie miejsce w Polsce trafia do firmy Agro-Fundusz-Mazury w Drogoszach w powiecie kętrzyńskim.

W 2006 rok czwarte miejsce zdobywa Hodowla Roślin w Szyldaku z powiatu ostródzkiego. A już po trzech latach od pierwszego sukcesu, w 2009 roku Szyldak dostaje tym razem pierwszą lokatę w Polsce i laur najlepszego i najbezpieczniejszego dla pracowników zakładu rolnego w kraju.

W 2007 roku Gospodarstwo Rolne w Cebulkach koło Nidzicy zostaje laureatem, gdzie najpierw w 2002 roku właściciele masarni z Chotomowa pod Warszawą kupili zrujnowane gospodarstwo. Zainwestowali pieniądze i w Cebulkach od podstaw stworzyli fermę produkującą trzodę chlewną w cyklu zamkniętym. Już pięć lat później w konkursie zdobywają drugie miejsce w Polsce.

Kolejne rok to znowu drugie miejsce, tym razem dla Gospodarstwa Rybackiego w Szwarderkach pod Olsztynem.

Kolejne lata to w 2010 roku drugie miejsce dla Gospodarstwa Rybackiego w Elku i pierwsze miejsce w 2011 dla firmy drobiarskiej Ziema ze Szwarcenowa.

I w końcu tegoroczny konkurs, to pierwsze miejsce dla Gospodarstwa Ogrodniczego w Łęgajnach.

Od kombinatu do XXII wieku

Gospodarstwo w Łęgajnach powstało w 1962 roku. Zamyśłem ówczesnych władz było zorganizowanie gospodarstw ogrodniczych, tak żeby mieszkańcy miast wojewódzkich mogli jeść warzywa i owoce uprawiane w tego rodzaju kombinatach. Z powołanych w północnej Polsce kilkunastu gospodarstw ogrodniczych zostało zaledwie kilka. Jednak w okresie trans-

formacji tamte gospodarstwa przestały istnieć. Łęgajny przetrwały i w 2002 roku kombinat sprywatyzowano i przekształcono w spółkę pracowniczą.

Cały czas trzeba było jednak inwestować i spłacać zobowiązania wobec banków i Skarbu Państwa.

Po trudnych latach w 2010 roku udało się pozyskać nowego udziałowca. Po dwóch latach od tego momentu, dzięki nowej inwestycji pod względem technicznym, technologicznym i jakościowym – 15 hektarowa szklarnia w Łęgajnach nie ma sobie równych w Polsce. Na dzisiaj nawet w Holandii nie ma aż tak nowoczesnej szklarni. Technologicznie to XXII wiek. — Nikomu by nie przyszło do głowy, że po 50. latach to gospodarstwo będzie prosperowało, że 140 osób będzie miało gdzie pracować i że mamy rzeczywiście w regionie czym się pochwalić — mówi Zdzisław Szymocha, rzecznik prasowy oddziału terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych, który zgłosił gospodarstwo do konkursu. — W tak niesprzyjającym regionie jak Warmia i Mazury, które nie są zagłębem ogrodniczym można jednak pod szkłem zrobić interes. Warunki pracy w tym gospodarstwie wymuszone nowoczesnością są bez porównania bezpieczniejsze niż w innych przestarzałych technologicznie szklarniach. Praca ludzka jest tutaj zminimalizowana, mogą tu pracować bez narażenia zdrowia i życia kobiety, a nawet młodzież — przekonuje rzecznik ANR.

Dobry rok dla Łęgajń

Pierwsze miejsce w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” to kolejne już w tym roku wyróżnienie dla Łęgajń.

— 2012 to udany rok dla naszego gospodarstwa — mówi Marek Romanowski,



Pierwsze miejsce w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” to kolejne już w tym roku wyróżnienie dla Łęgajń Fot. Anna Uranowska

prezes zarządu Gospodarstwa Ogrodniczego w Łęgajnach. — Kończymy największą naszą inwestycję, bo oddaliśmy do użytku szklarnię w pełnym wymiarze, czyli na 15 ha. Kończymy też budowę kotłowni. Zdobyliśmy w tym roku także dwie nagrody: Red Dot za najlepsze opakowanie i identyfikację wizualną produktu i pierwsze miejsce w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” — wyjaśnia prezes. — Obydwie nagrody nas cieszą. Pierwsza prestiżowa na rynku wzornictwa przemysłowego i identyfikacji firm, a druga nagroda pokazująca właściwy kierunek rozwoju naszej firmy — mówi prezes Romanowski. — Myślę, że jako firma ogrodnicza możemy pochwalić się technologią, która jest obecnie przyjazna pracownikowi i bezpieczna dla środowiska i zdrowia konsumentów.

Przyjeżdżający z okolicznych miejscowości pracownicy mają obecnie doskonałe warunki pracy w Łęgajnach. — Mamy najnowocześniejszy park maszynowy — wy-

jaśnia Marian Czechowski szef produkcji w Łęgajnach. — Cały cykl technologiczny jest bezpieczny i powtarzalny, a praca zautomatyzowana. Wózki transportujące pomidory ze szklarni, reagują na ruch wokół, co minimalizuje możliwość wypadku. Praca ludzka zarówno pielęgnacyjna, jak i zbiór pomidorów wykonywana jest oczywiście ręcznie, ale już tylko w pozycji stojącej, co jest dużym ułatwieniem. W pełni zautomatyzowana sortownia, pomieszczenia socjalne, zautomatyzowany transport, pod-

lewianie, ogrzewanie, wietrzenie i nawożenie — ograniczyły do koniecznego minimum pracę fizyczną — wyjaśnia szef produkcji.

Wszystko to powoduje, że firma jest przyjazna. W szklarni nie da się przecież wyeliminować pracy ludzkiej. — Można ułatwić zbiór i pielęgnację pomidorów, ograniczyć dźwiganie, podnoszenie i przesuwanie towaru. Można ułatwić i zmechanizować sortowanie. I my to wszystko zrobiliśmy — wyjaśnia tegoroczny zwycięzca konkursu, prezes Marek Romanowski.

Ogólnopolski konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”

Konkurs organizowany jest w dwóch kategoriach: zakładów rolnych i gospodarstw indywidualnych. W drugiej kategorii zwycięzcami ogólnopolskimi zostali Magdalena i Jakub Wojciechowie z Grzawy w woj. śląskim. A z naszego województwa wyróżnienie w konkursie otrzymali Iwona i Janusz Płoscy z Miecznikowa-Końsk w powiecie nidzickim. W rywalizacji brało udział 982 gospodarstwa indywidualne z całej Polski i 37 zakładów rolnych zatrudniających 2100 osób.

Dobrze utrzymane krowy dają więcej mleka

Od 2009 roku każdy rolnik, który ubiega się o płatności bezpośrednie musi spełniać zasady wzajemnej zgodności. Jest to zbiór przepisów, które określają, jak prowadzić działalność rolniczą, by chronić środowisko naturalne oraz by uprawiane rośliny i hodowane zwierzęta były wolne od chorób. Wszystko po to, by produkowana z nich żywność nie stanowiła zagrożenia dla zdrowia konsumentów.

Wymogi wzajemnej zgodności podzielone zostały na trzy obszary: wymogi związane z ochroną środowiska naturalnego oraz identyfikacją zwierząt, wymogi związane ze zdrowiem publicznym, zdrowiem roślin i zwierząt oraz zgłaszaniem niektórych chorób i wymogi dotyczące dobrostanu zwierząt. Obszar trzeci, czyli wymogi dotyczące dobrostanu zwierząt wejść w życie w 2013 roku. Dobrostan zwierząt jest ściśle związany z jakością produkcji rolnej. Nic więc dziwnego, że rolnicy wprowadzają w swoich gospodarstwach nowoczesne technologie, przebudowują budynki gospodarskie tak, by mieszkające w nich zwierzęta miały zapewniony komfort życia. Przykładem świetnie zrealizowanej inwestycji jest nowoczesna obora dla krów w miejscowości Cimochy w powiecie oleckim. Wybudowany od podstaw budynek został oddany do użytku 30 września bieżącego roku. Nowoczesna obora należy do Tomasza i Elżbiety Wawrzyn, właścicieli wielopokoleniowego rodzinnego gospodarstwa rolnego. Budynek został tak zaprojektowany, by spełniać wszystkie unijne wymogi dotyczące dobrostanu zwierząt. Jest to obora wolnostanowiskowa, boksowa, przeznaczona dla 80 krów. Zwierzęta mają w niej swobodę poruszania się, z pełnym dostępem do stołu paszowego, na którym przez cały czas powinna znajdować się świeża, doskonale zbilansowana pasza. Woda do picia dostarczana jest do nowoczesnych poideł zbiornikowych o dużej wydajności, dzięki czemu krowy mają nieograniczony

do niej dostęp. Zgodnie z ustawowymi wymaganiami jest ona świeża, czysta i musi spełniać parametry wody pitnej. W budynku znajduje się również część legowiskowa – wyposażona w boksy z uniikalnymi wygrodzeniami, wykonanymi ze specjalnego tworzywa, oraz w wygodne maty piankowe. Całość stanowi komplet, na którym krowy mogą bez problemu kłaść się, wypoczywać i wstać, bez narażenia na jakiegokolwiek urazu. Projektanci obory zadbałi też o to, by w budynku był stały przepływ świeżego powietrza. Obora wyposażona jest w system wentylacyjny, na który składają się przestronne otwory nawiewne przesłania regulowanymi kurtynami z poliwęglanu, oraz wywiewy kalenicowe, które jednocześnie pełnią funkcję świetlików. Jest też wewnętrzny wentylator, który miesza powietrze w ekstremalnych warunkach podwyższonej temperatury wewnątrz budynku.

W oborze znajduje się również nowoczesna hala udojowa, która zapewnia sprawną i efektywną pracę w trakcie doju. Krowy są błyskawicznie obsługiwane, a mleko spływa z wymion poprzez aparaty udojowe do rurociągów mlecznych. Stamtąd trafia bezpośrednio do zbiornika chłodniczego, który powinien w ciągu 2 godzin schłodzić je do optymalnej temperatury 4 stopni Celsjusza. Obora w Cimochach to kolejna na Warmii i Mazurach dobra inwestycja, która poprzez dbałość o właściwe warunki utrzymania zwierząt, ma się przyczynić do zwiększenia wydajności mlecznej krów. Jest przecież sprawą oczywistą, że krowa, która żyje w dobrych warunkach, daje więcej mleka i jest dużo bardziej wydajna. Właściciele obory w Cimochach zakładają zwiększenie produkcji mlecznej od jednej krowy do poziomu powyżej 10 tysięcy litrów mleka. Każda krowa w tym stadzie, podczas szczytu laktacji, przy prawidłowo zbilansowanym żywieniu, powinna dawać 40-50 i więcej litrów mleka dziennie. ab

RYNKI ROLNE

Więcej za zbożem, wieprzowiną, indyki i mleko

Opublikowany przez GUS pod koniec września „Przedwzrostowy szacunek produkcji głównych upraw rolnych” przewiduje, że tegoroczne zbiory zbóż będą o 4,9 proc. wyższe niż w ubiegłym roku i wyniosą 28,1 mln ton.

Robert Stopa, WMODR
rolniczeabc@rolniczeabc.pl

Na rynku krajowym, pomimo optymistycznych prognoz zbiorów i nadal utrzymującej się wysokiej podaży, ciągle odnotowuje się jednak wysokie ceny.

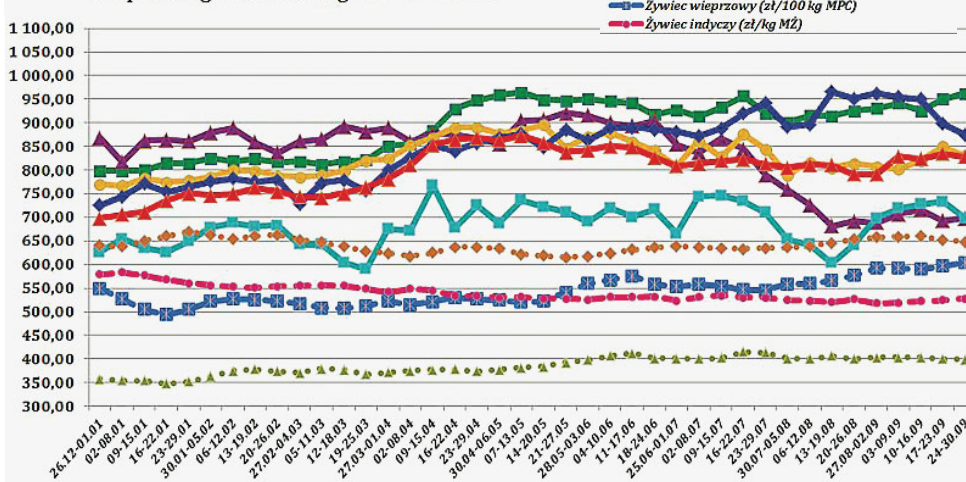
W skupie ceny zbóż nadal wysokie

Notowania Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej MRiRW wykazują, że ceny pszenicy konsumpcyjnej w skupie na koniec września kształtowały się na poziomie 96,94 zł za tonę, co oznaczało kolejny wzrost w ciągu miesiąca o 3,20 proc., a w odniesieniu do roku poprzedniego cena skupu była wyższa o 15,51 proc. Również ceny żyta konsumpcyjnego po spadkach zanotowanych w sierpniu ponownie wzrosły. Na koniec września cena tego zboża osiągnęła poziom 697,74 zł/t. Oznacza to, że w zestawieniu z końcem poprzedniego miesiąca cena tego zboża wzrosła o 1,29 proc. W porównaniu jednak do rekordowych cen odnotowywanych pod koniec września ubiegłego roku, są to nadal ceny o 22,51 proc. niższe.

Tylko kukurydza w dół

Wśród zbóż paszowych jedyną spadki cen odnotowano w skupie kukurydzy. Wynikają one z rosnących dostaw z nowych zbiorów. W przypadku pozostałych zbóż ceny skupu podlegały niewielkim wzrostom wartości. Średnie ceny skupu wspomnianej kukurydzy spadły z poziomu 961,81 do 875,11 zł/t – procentowo to spadek o 9,91.

Ceny skupu podstawowych zbóż oraz żywca wołowego, wieprzowego i drobiowego w 2012 roku



Jest to jednak cena cały czas wyższa o 29,01 proc. od notowanej w analogicznym okresie roku ubiegłego.

W przypadku jęczmienia paszowego miesięczny wzrost cen w skupie wyniósł 2,77 proc. Oznacza to wzrost cen tego zboża z poziomu 807,56 do 830,52 zł/t. W porównaniu do notowań z przełomu września i października 2011 roku jest to także cena wyższa o 12,21 proc.

W obrocie nasion rzepaku we wrześniu, ponownie odnotowano tendencję wzrostową. Na koniec ubiegłego miesiąca cena skupu tego surowca osiągnęła wartość 2 029,00 zł za tonę, co oznacza wzrost rzędu 1,28 procent. W porównaniu z ceną sprzed roku jest to wzrost wynoszący 4,68 proc.

Drożeje żywiec wieprzowy i indyjski

Zmniejszającą się podaż mięsa wieprzowego, która jest niższa niż w tym samym okresie ubiegłego roku wpływa na wzrost cen żywca wieprzowego. Na przestrzeni miesiąca ceny na mięso wieprzowego wzrosły z 5,92 do 6,04 zł/kg masy poubojowej ciepłej. W skali miesiąca, wzrost kształtował się więc na poziomie 1,99 proc. Także w porównaniu do cen sprzed roku

cena z końca września była wyższa o 16,23 proc. – 5,06 zł/kg masy poubojowej ciepłej.

Wołowina tanieje

Spadki cenowe odnotowano jednak w skupie żywca wołowego. W ciągu września cena wołowiny osiągnęła poziom 5,92 zł/kg wagi żywej, co w porównaniu z końcem sierpnia oznacza spadek o około 1,58 proc. i wynosi 6,58 zł/kg wagi żywej. W skali roku cena za żywca wołowego wzrosła jednak o 7,64 proc.

Indyk w górę, brojler w dół

We wrześniu, w obrocie mięsem drobiowym ceny skupu żywca kurzego uległy niewielkiej obniżce. Ceny spadły o 1,02 proc. z poziomu 4,03 do 3,99 zł/kg wagi żywej. W porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego notowana cena jest wyższa – 3,94 zł/kg wagi żywej. To wzrost o 1,32 proc.

Natomiast żywiec indyjski stopniowo drożał. Cena skupu mięsa indyjskiego na koniec września lekko wzrosła z 5,18 do 5,28 zł/kg wagi żywej, co oznacza wzrost wynoszący 1,93 proc. W porównaniu jednak do cen notowanych w poprzednim roku, omawiana cena jest o 10,10 proc. niższa.

Nabiał ciągle drożeje

Na krajowym rynku artykułów mleczarskich we wrześniu utrzymywała się wzrostowa tendencja cen zbytu masła i mleka w proszku. Masło w blokach na koniec września w sprzedaży kosztowało 12,78 zł/kg, co w porównaniu do ceny 11,58 zł/kg z końca sierpnia oznaczało wzrost o 9,43 proc.

Ceny masła konfekcjonowanego w tym samym okresie wzrosły z 13,02 do 13,94 zł/kg, co oznacza wzrost o 6,59 proc. W odniesieniu jednak do roku 2011 wartości cenowe są wciąż zdecydowanie niższe – masło w blokach o 22,13 proc., a masła konfekcjonowanego o 14,70 proc.

Również ceny oferowane na rynku za mleko w proszku podlegały we wrześniu systematycznej wyższości. Za kg pełnego mleka w proszku na koniec ubiegłego miesiąca oferowano 11,78 zł, a więc o 10,78 proc. więcej niż w sierpniu. Jest to jednak cena o 2,62 proc. niższa od uzyskiwanej za ten produkt w analogicznym okresie sprzed roku.

Za odtłuszczone mleko w proszku płacono na koniec września 10,50 zł/kg a więc o 12,68 proc. więcej niż w sierpniu. W porównaniu do końca września 2011 roku jest to również cena wyższa o 10,38 proc.

REKLAMA

W-M ODR

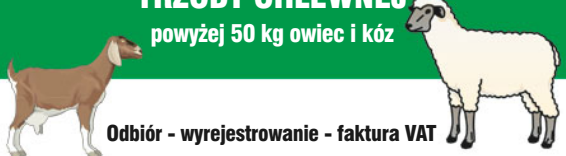
Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel. 089 526 44 39, 089 526 82 29
tel./fax 089 535 76 84
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku
ul. Kolejowa 31, 19-400 Olecko
tel./fax 087 520 30 31, 087 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

PADŁO???
TO JUŻ NIE PROBLEM!!!



SKUP PADŁEGO BYDŁA W KAŻDYM WIEKU TRZODY CHLEWNEJ
powyżej 50 kg owiec i kóz



Odbiór - wyrejestrowanie - faktura VAT
781 811 971, 781 811 972

178612otba-a -G

Rolnictwo

PSZENŻYTO- nasiona kwalifikowane. Wapno granulowane GRANUKAL. Nawozy NPK-BAZI OLSZTYNEK, (89)519-14-15, 605-780-852.

inne

SPRZEDAM

ŁOSZKI, knury hodowlane, transport GRATIS, 608-59-14-74.

SZYBKA pożyczka nawet do 5000zł. Zadzwoń, 600-400-315.

ALDO
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

MCCORMICK Kverneland kränzle Beta

URSUS METAL-FACH SIPMA de heus



Siedziba firmy:
Surowe 116
07-431 Czarnia
tel. (29) 77 27 650

Oddział Myszyńiec
ul. Stefanowicza,
07-430 Myszyńiec
tel. (29) 77 21 980

Oddział Mrągowo
ul. Olsztyńska 13A
11-700 Mrągowo
tel. (89) 741 00 98

5012otbn-b-G

T6

„ROLNICTWO JESZCZE NIGDY NIE WYMAGAŁO TAKIEJ RYWALIZACJI. ABY ODNIEŚ SUKCES MUSISZ BYĆ MOCNIEJSZY, BARDZIEJ WYDAJNY, WSZECHESTRONNY I JEDNOCZEŚNIE PRZYJAZNY ŚRODOWISKU NATURALNEMU. DOKŁADNIE TAKI, JAK MÓJ NOWY T6.”



T6 DZIEŃ OTWARTY
u wszystkich dealerów New Holland
20 października 2012
Kupując w tym dniu nowy T6
skorzystasz ze specjalnej promocji*

TYLKO JEDEN DZIEŃ!

*Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów New Holland

PERKOZ PHU Perkoz Sp z o.o.
ul. Sikorskiego 19a, 87-300 Brodnica, tel. 56 493 40 57

1112otpn-c -C





Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny

Nabór wniosków oraz realizacja płatności

Od 15 października do 26 listopada 2012 r. będzie można składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych”.

Już po raz piąty ARiMR będzie przyjmowała wnioski o przyznanie takiego wsparcia. W dotychczas przeprowadzonych naborach w 2010 r. i w 2011 r. z pomocy na wznowienie produkcji rolnej skorzystało około 4 tys. gospodarstw.

Warunki ubiegania się o pomoc w tegorocznym naborze nie zmieniły się w porównaniu do tych obowiązujących w poprzednich latach. Z pomocy mogą skorzystać rolnicy, którzy zostali najdotkliwiej poszkodowani przez klęski żywiołowe takie jak: powódź, obsunięcie ziemi, wiosenne przymrozki, zniszczenia w uprawach spowodowane przez mróz, susza, deszcz nawalny, lawina, grad, huragan czy uderzenie pioruna. Rolnik może otrzymać wsparcie z działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych”, jeżeli poniósł straty w wysokości co najmniej 10 tys. zł w majątku trwałym, np. maszynach, budynkach produkcyjnych, sadach czy plantacjach wieloletnich i jednocześnie klęska żywiołowa spowodowała w jego gospodarstwie powyżej 30% strat w rolniczych uprawach, hodowli zwierząt czy ryb.

Rolnik musi udokumentować powstałe szkody, dołączając protokół z oszacowania zakresu i wysokości strat, który sporządza komisja powołana przez wojewodę. Potrzebna jest również opinia wojewody w sprawie zakresu i wysokości strat powstałych w gospodarstwie rolnika.

Na przywracanie produkcji rolniczej w całym okresie realizacji PROW 2007-2013 jedno gospodarstwo można otrzymać do 300 tys. zł wsparcia, z tym że kwota pomocy nie może przekroczyć 90% kosztów kwalifikowanych poniesionych na inwestycje.

Dofinansowanie można otrzymać m.in. na budowę, przebudowę lub remont budynków służących do produkcji rolniczej, kupno nowych maszyn czy urządzeń rolniczych, odtwarzania sadów albo plantacji wieloletnich, jak również na zakup stada podstawowego zwierząt hodowlanych.

Ważne jest, że pomoc udzielana w ramach działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych” nie ma charakteru odtworzeniowego. To oznacza, że jeżeli na przykład klęska żywiołowa spowodowała zniszczenia w budynkach służących do produkcji, rolnik nie musi ich odbudowywać, jeżeli uzna, że bardziej potrzebna będzie mu nowa maszyna.

Wniosek o przyznanie pomocy należy złożyć w Oddziale Regionalnym ARiMR, właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji osobiście albo przez upoważnioną osobę, można również wysłać go przesyłką rejestrowaną, przesyłką pocztową. Do wykorzystania w ramach tego działania zostało jeszcze ok. 200 mln zł.

Są już znane stawki płatności bezpośrednich za rok 2012.
Dopłaty w Polsce będą przeliczane wg kursu 4,1038 zł za euro.

Europejski Bank Centralny ogłosił 28 września br. oficjalny kurs euro, zgodnie z którym będą przeliczane i wypłacane dopłaty bezpośrednie za 2012 rok. Kurs ten wynosi 4,1038 złotych za euro. Kursy przeliczeniowe obowiązują we wszystkich państwach członkowskich, w których oficjalną walutą nie jest euro.

W tym roku przyjęty kurs przeliczeniowy jest mniej korzystny niż w roku ubiegłym, kiedy wynosił on 4,4050 zł za euro. Kurs ten jest niższy o 0,3012 zł. Łączna kwota przeznaczona na dopłaty bezpośrednie w Polsce za 2012 r. wynosi ponad 3,48 mld euro, tj. ponad 14,3 miliardów złotych, przy czym 90% tej kwoty rolnicy otrzymają z budżetu UE a pozostałe 10% sfinansowane zostanie z budżetu krajowego.

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich – Europa inwestująca w obszary wiejskie
Publikacja opracowana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

5412otpn-a -K

GDZIE NAS SZUKAĆ?

REDAKCJA I REKLAMA

Anna Uranowska

tel. (89) 539 74 73
fax (89) 539 76 20
a.uranowska@rolniczeabc.pl

rolnicze abc

Następne wydanie
14 listopada
Zapraszamy

praca

Ubojnia bydła poszukuje
ORGANIZATORÓW SKUPU (KLASYFIKATORÓW)
z terenu województwa warmińsko-mazurskiego.

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 881 911 762

185012otba-a -K

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I WYBRAKOWANEGO
2,5 zł/kg + VAT
KNURY, MACIORY
Odbiór z gospodarstwa z wagą. Płatność gotówką lub przelewem.
Przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia.
662-105-371

181912otba-a -S

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
KALCHEM



Sprzedaż Maszyn Rolniczych
Serwis - Części Zamienne

PHZ KALCHEM Sp. z o.o.
Wielki Głęboczek 150, 87-313 Brzozie, woj. kujawsko-pomorskie
e-mail: biuro@kalchem.com.pl, tel.: 56 49 358 40

21012otbr-A -S

Kwalifikowany materiał siewny

Mniej kosztów, wyższe plony

Już od 15 lipca można kupować materiał siewny kategorii elitarny i kwalifikowany, do którego zakupu dofinansowanie udziela Agencja Rynku Rolnego. Zakup kwalifikatu powinien nastąpić najpóźniej do 15 czerwca 2013 roku, a wnioski o wsparcie finansowe będzie można składać od połowy stycznia. Już dzisiaj warto o tym pamiętać i skompletować właściwe dokumenty. Dlaczego? Bo to się po prostu opłaca!

Anna Banaszkiewicz

a.banaszkiewicz@gazetaolsztynska.pl

Choć cena zakupu jest dwukrotnie wyższa niż zwykłego, nielicencjonowanego ziarna, korzyści finansowe są nie do podważenia. Wysokiej jakości, kwalifikowany materiał siewny to dużo lepsze plony z hektara i jakość upraw. Od genetyki właśnie w 50 proc. zależy wielkość i jakość przyszłego zbioru, a w przypadku niektórych gatunków nawet w 90 proc. Nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie maleją zasoby ziemi uprawnej. A zatem nie powierzchnią uprawy, lecz wydajnością trzeba podnosić wynik finansowy.

Niestety, rolnicy nadal nie myślą perspektywnie — szukając pozornych oszczędności podczas kupowania materiału siewnego, zamiast zainvestować w jakość, która przyniesie podczas zbiorów realne zyski. W Szwecji, Niemczech czy Czechach około 50-80 procent arealu zbóż obsiewanych jest materiałem kwalifikowanym. W Polsce jest to na razie zaledwie 10 procent.

Z jednej strony nie ma w tym nic dziwnego, że rolnicy próbują na wszelkie sposoby ograniczyć koszty produkcji rolnej. Używają więc ziarno tańsze,

pochodzące z własnej produkcji lub z zakupu. Materiał kwalifikowany jest droższy — dlaczego więc mieliby z niego korzystać? Dlatego, że pomimo droższego materiału siewnego, opłacalność produkcji jest i tak wyższa. Co więcej — do kwalifikowanego materiału siewnego można dostać dopłatę z Agencji Rynku Rolnego.

Pszenica, którą zbieram jest dużo lepszej jakości i ma wyższe parametry odżywcze — zapewnia
Jarosław Lewczyk

Mniej ziarna, większe zbiory

— Kwalifikowany materiał siewny wykorzystuję już od kilku lat — mówi Jarosław Lewczyk, rolnik ze wsi Modgarby w gminie Barciany. — Jest to materiał dużo lepszy, pochodzący od sprawdzonego producenta, a co za tym idzie, ma sprawdzone parametry i dużo wyższą wydajność. Co więcej, jest już praktycznie gotowy do wysiania, zaprawiony przez profesjonalistów.

oraz gwarancję dużo wyższych zbiorów. Przy pierwszym wysianiu jest to wzrost około 10-15 procent. Korzyści są nie tylko z wyższego plonu. Materiał kwalifikowany jest na tyle wydajny, że wysiewa się go dużo mniej niż ziarna z niesprawdzonych źródeł czy z własnego poprzedniego zbioru. Na swoim polu wysiewam więc obecnie o 30 procent mniej ziarna niż kilka lat temu, gdy nie korzystałem z materiału kwalifikowanego.

Jaki materiał jest objęty dopłatami?

Gatunki, które objęte są dopłatami z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału kwalifikowanego to: pszenica (zwykajna i mieszańcowa), żyto (populacyjne, syntetyczne i mieszańcowe), jęczmień, pszenżyto, owies, łubin (żółty, wąskolistny, biały), groch siewny, wyka siewna, bobik, ziemniak oraz mieszanki zbożowe lub mieszanki pastewne sporządzone z materiału siewnego poszczególnych gatunków i odmian roślin zbożowych lub pastewnych, objętych dopłatami.

Lepszy materiał, wyższa jakość plonu

Kwalifikowany materiał

siewny to jedyne rozwiązanie, jeśli chcemy zwiększyć plony z hektara na tej samej powierzchni uprawowej. Jest bardziej wydajny, czysty i sprawdzony, a rolnicy, którzy nie boją się zapłacić za materiał siewny co roku notują plony wyższe niż ich koledzy z branży, którzy stawiają na niską cenę, niepewny materiał lub nasiona z własnych zbiorów. — Biorąc pod uwagę lepszą jakość ziarna i dopłatę, jakie można otrzymać z Agencji Rynku Rolnego, korzystanie z kwalifikowanego materiału siewnego po prostu się opłaca — zapewnia Jarosław Lewczyk. — Nie chodzi tu wyłącznie o wyższe plony. Pszenica, którą zbieram po wysianiu kwalifikowanego materiału, jest dużo lepszej jakości i ma wyższe parametry odżywcze. Dzięki czemu zyski z jej sprzedaży automatycznie rosną.

Kwalifikowany materiał siewny, to korzyści i oszczędności:

— kwalifikat niesie ze sobą postęp odmianowy
— materiał jest od razu gotowy do bezpośredniego wysiania

— posiada większą siłę kiełkowania, czyli trzeba wysiać mniej nasion na 1 ha niż przy

Normy siewu na 1 ha powierzchni obowiązujące w dopłatach

Pomoc finansowa wypłacana jest do powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym przy zastosowaniu określonych norm wysiewu ilość kwalifikatu na 1 ha:

- pszenicy zwyczajnej — 150 kg;
- pszenicy mieszańcowej — 80 kg;
- żyta populacyjnego — 130 kg;
- żyta syntetycznego — 80 kg;
- żyta mieszańcowego — 60 kg albo 1,7 jednostki siewnej;
- jęczmienia — 130 kg;
- pszenżyta — 150 kg;
- owsa — 150 kg;
- łubinu (żółtego, wąskolistnego lub białego) — 150 kg;
- grochu siewnego — 200 kg;
- wyki siewnej — 80 kg;
- bobiku — 270 kg;
- ziemniaka — 2000 kg;
- mieszanek zbożowych lub mieszanek pastewnych sporządzonych z materiału siewnego gatunków i odmian roślin zbożowych lub pastewnych wymienionych w pkt 1-12 — 140 kg.

materiale własnym, w rezultacie obsiewamy nim większy areal

— jest od razu profesjonalnie zaprawiony, co jest skuteczną metodą walki ze szkodnikami i chorobami

— bark dodatkowych kosztów: zużycia energii elektrycznej, zakupu zaprawy nasiennej i kosztów pracy własnej lub wynajęcia pracownika

— wygospodarowujemy dodatkowy czas wcześniej przeznaczony na czyszczenie i zaprawianie nasion, który możemy wykorzystać na inne działania

— większe plonowanie materiału kategorii elitarny i kwalifikowany — o kilka, nawet o kilkanaście procent

— nie ponosimy dodatkowych kosztów opłaty licen-

cyjnej w formie odstępstwa rolnego (ok. 100 zł/t), które zgodnie z przepisami o nasiennictwie ponosi przedsiębiorca sprzedający materiał siewny kategorii elitarny i kwalifikowany

— materiał siewny uzyskany z własnych zbiorów możemy sprzedać

Trzeba uważać, by nie przekroczyć limitu pomocy

Dopłaty do kwalifikowanego materiału siewnego mają charakter pomocy de minimis.

Łączna kwota pomocy dla producenta rolnego nie może przekroczyć 7,5 tysiąca euro w ciągu trzech lat. Trzeba uważać, gdyż po przekroczeniu tej kwoty, trzeba będzie

Czy siew nasion własnych rzeczywiście jest tańszy?

Porównanie kosztów siewu kwalifikatem i nasionami z własnego zbioru

Wyszczególnienie	Nasiona własne	Kwalifikowany materiał siewny
Założenia takie jak pożądana obsada i przeciętny plon zależą od wielu czynników jak gleba, termin siewu, mikroklimat itp.	Pożądana obsada zdrowych roślin na 1 m ² = 310 szt. Przeciętny plon pszenżyta 45 dt/ha Nasiona własne i kupione posiadają identyczne parametry siewne: Masa 1000 nasion = 40g; Siła kiełkowania = 90 proc.; siew = 138 kg/ha	
Cena rynkowa 100 kg nasion	90,00 zł	219,30 zł
	Wartości jednostkowe w złotych na 1 ha Koszty ze znakiem minus / Dodatkowe korzyści ze znakiem plus	
Koszt nasion	-124,20	-302,60
Koszt czyszczenia i odpad 10 proc.	-15,20	0
Zaprawianie	-27,60	0
Opłata za siew odmiany chronionej — odstępstwo rolne	-15,30	0
Dopłata z ARR	0	+100,00
Zwyżka plonu 3 proc.=1,35 dt	0	+121,50
Razem koszt siewu	-182,30	-81,10

Większość rolników stosuje powszechną praktykę zakupu niewielkiej ilości kwalifikowanego materiału siewnego, aby zbiór w kilku kolejnych latach przeznaczyć do dalszego siewu. Celem takiego działania jest poprawa opłacalności uprawy poprzez obniżenie kosztów siewu. Niewielu rolników jednak zbiera dane i kalkuluje, czy taka praktyka rzeczywiście prowadzi do celu. Żeby mieć czysty materiał, trzeba prowadzić selekcję negatywną na polu, aby uzyskać czysty zbiór, dbać o zebrane nasiona, aby nie utraciły żywotności i żywotności. Cena kwalifikowanego ma-

teriału siewnego jest zdecydowanie wyższa, bo około dwukrotnie, od nasion towarowych. Jeżeli zatem zebrany materiał wysiejemy, zamiast sprzedać np. na paszę w cenie 900 zł za tonę, to zaoszczędzimy drugie tyle, gdyż nie kupimy materiału kwalifikowanego. Zastanówmy się czy rzeczywiście. Jeśli chcemy wysiać ziarno, choć częściowo porównywalne do kwalifikatu, to powinniśmy je wyczyścić. Dlaczego? Ponieważ w przeciwnym razie zużyjemy więcej drogiej zaprawy nasiennej, a zanieczyszczenia znacznie pogorszą przylega-

nie zaprawy do nasion i pogorszą jego jakość. Już na starcie kielki będą bardziej zagrożone chorobami. Trzeba będzie zwiększyć normę wysiewu o 10-15 proc. Dobre zaprawienie nasion, to podstawa sukcesu. Oczywiście doliczamy do kosztów swój czas lub pracownika, energię i amortyzację maszyn. Ponieważ uprawiamy odmianę chronioną wyłącznym prawem, doliczamy opłatę dla hodowcy za skorzystanie z odstępstwa rolnego (połowa opłaty licencyjnej). Gdy podsumujemy koszty bezpośrednie, to rzeczywiście są one niższe niż

zwrócić nie tylko różnicę między otrzymaną pomocą a kwotą pomocy de minimis, ale ostatnią dopłatę w całej wysokości.

Uważać powinni szczególnie ci rolnicy, którzy złożyli wniosek o dopłatę do materiału siewnego i otrzymali pomoc lub czekają na decyzję, a jednocześnie otrzymali decyzję o przyznaniu wsparcia finansowego od innych instytucji. Jeśli istnieje ryzyko, że łączna kwota pomocy przekroczy wartość de minimis, trzeba natychmiast powiadomić o tym fakcie właściwy miejscowo prowadzenia działalności rolniczej Oddział Terenowy Agencji Rynku Rolnego.

Na materiał potrzebna faktura

Materiał kwalifikowany, który będzie objęty dopłatą w 2013 roku można nabywać i wykorzystywać do siewu lub sadzenia w okresie od 15 lipca 2012 roku do 15 czerwca 2013 roku. Należy go kupować wyłącznie od przedsiębiorców lub rolników wpisanych do rejestrów prowadzonych przez Wojewódzkich Inspektorów Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Rolnicy, którzy kupują materiał siewny, muszą dopilnować, aby otrzymać od sprzedawcy odpowiednie dokumenty potwierdzające zakup. Faktura, którą trzeba potem dołączyć do wniosku o dopłatę, musi zawierać szczegółowe informacje o materiale siewnym: nazwę gatunku i odmiany, kategorię lub stopień kwalifikacji, numer partii materiału siewnego oraz datę jego sprzedaży.



Kiedy wnioski?

Warunkiem otrzymania dopłaty jest wysianie zakupionego materiału siewnego oraz uprawa roślin objętych opłatami na minimum 1 ha gruntów rolnych.

Wnioski o dopłatę do kwalifikowanego materiału siewnego będzie można składać od 15 stycznia do 25 czerwca 2013 roku.

Kwalifikowany materiał siewny posiada większą siłę kiełkowania, czyli trzeba wysiać mniej nasion na 1 ha niż przy materiale własnym. W rezultacie obsiewamy nim większy areał Fot. Anna Uranowska

REKLAMA



Agencja Nasienna Sp. z o.o.

ul. J. Dekana 6E, 64-100 Leszno

tel. 65 529 31 61, 65 529 31 62, gsm 697 01 09 68, fax 65 520 30 62

e-mail: zarzad@agnas.pl ; www.agencjanasienna.pl

Wysokość dopłat do kwalifikatu

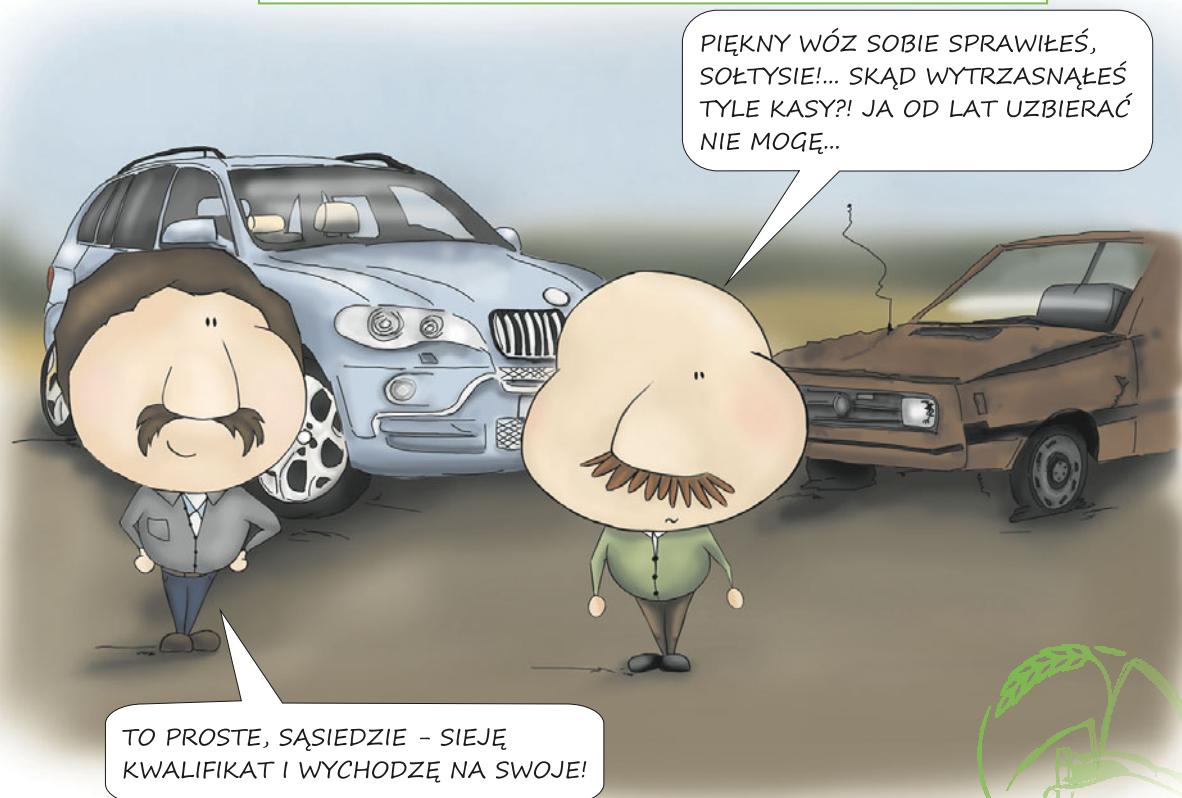
W roku 2012 r. stawki dopłaty wynosiły:

- zboża oraz mieszaki – 100 zł/ha
- strączkowe – 160 zł/ha
- ziemniak – 500 zł/ha

materiał z zakupu o jakieś 120 złotych na hektar. Dopłaty 100 zł z ARR na hektar do powierzchni obsianej kwalifikowanym materiałem siewnym nie dostaniemy, bo wysieliśmy swój materiał siewny. Ciągłe jesteśmy do przodu o 20 złotych. Popatrzmy jednak, co będzie dalej.

Czy siew nasion własnych poprawi opłacalność uprawy? Aby to stwierdzić pole podzieliśmy na pół i drugą połowę obsialiśmy kwalifikatem za 220 zł kwintal. Na obydwu połowach pola warunki były podobne: pole bez górek i dolków, gleba

wyrównana, nawożenie identyczne, zabiegi jednakowe. Na oko obydwie połowy pola rosły tak samo, ale po zważeniu zbioru zrobiliśmy bilans. W efekcie z kwalifikatu zebraliśmy o 3 proc. więcej ziarna niż ze swojego, to jest o jakieś 1,35 kwintala z hektara, co przemnożone przez 90 zł daje jakieś 121 złotych. Bilans jest taki, że nic nie zaoszczędzono sięjąc swoje ziarno, a wyczyścić i zaprawić trzeba było. A jak się człowiek przyłoży, to podobno zwyżka plonu na kwalifikacie sięga 10-15 proc. – to mnóstwo pieniędzy.



Materiał kwalifikowany to najlepszy wybór!

Zasady racjonalnej gospodarki nawozowej

Użytki zielone a nawozy naturalne

Wysoka cena nawozów mineralnych sprawia, że nawożenie użytków zielonych ogranicza się często tylko do azotu. To bardzo niekorzystne zjawisko prowadzi do degradacji łąk i pastwisk. Zanikają w ten sposób trawy szlachetne, rośliny motylkowe a wzrasta zachwaszczenie, zwłaszcza roślinami azotolubnymi.

Jerzy Terlikowski, ITP
rolniczeabc@rolniczeabc.pl

Nawożenie łąk i pastwisk, położonych w różnych warunkach siedliskowych opiera się na innych zasadach niż nawożenie jednorocznych roślin uprawnych. Na ilość pobieranych składników pokarmowych przez ruń łąkowo-pastwiskową, poza warunkami siedliskowymi, składem botanicznym i wysokością plonów wpływa również sposób użytkowania. Nawożąc łąki i pastwiska musimy uwzględnić nie tylko wymagania pokarmowe runi, ale także potrzeby nawozowe gleby i potrzeby pokarmowe zwierząt. Dlatego w intensywnej gospodarce na użytkach zielonych nie można racjonalnie stosować nawozów mineralnych i naturalnych bez zbadania odczynu i zasobności gleby w przyswajalne dla roślin formy fosforu, potasu i magnezu oraz.

Przystępując do nawożenia łąk i pastwisk należy w pierwszej kolejności wykorzystać nawozy naturalne z własnego gospodarstwa. Nawożenie użytków zielonych nawozami naturalnymi daje dobre wyniki i powinno być stosowane, co 3-4 lata. Nawozy te dostarczają nie tylko azotu, fosforu i potasu, ale także mikroelementów niezbędnych do prawidłowego wzrostu roślinności łąkowo-pastwiskowej. Nawozy naturalne poprawiają także właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleby. Do nawożenia łąk i pastwisk stosuje się obornik, gnojówkę i gnojowicę.

Obornik przyspiesza vegetację

Obornik to przefermentowane odchody zwierzęce wraz ze ściółką. Jest to nawóz uniwersalny, który w 10 tonach zawiera około 30-40 kg azotu, 30 kg fosforu, 70 kg potasu oraz 50 kg CaO i 19 kg MgO.

Na łąki i pastwiska obornik należy stosować jesienią po zakończeniu okresu vegetacji, w ilości około 20-25 ton/ha. Obornik wykorzystywany do nawożenia użytków zielonych powinien być drobny i dobrze rozłożony (przekompostowany). Nawóz ten przyczynia się do podniesienia plonów na łące i pastwisku nie

tylko w najbliższym roku po jego zastosowaniu, ale działa także w ciągu dalszych dwóch lat. Jesienią i wczesną zimą przechodzi do gleby z obornika ok. 90 proc. potasu, ok. 50 proc. fosforu i ok. 45 proc. azotu. Główną jednak zaletą obornika jest zawartość w nim wielu mikroelementów. Wiosenny pierwszy pokos użytków zielonych nawożonych obornikiem nie powinien być przeznaczany do bezpośredniego skarmiania, lecz na paszę konserwowaną (sianokiszonkę lub siano).

Inną, pozytywną stroną stosowania obornika na użytkach zielonych jest przyspieszenie i przedłużenie trwania okresu vegetacji. Jak wiadomo użytki zielone położone na glebach torfowych „startują” zwykle ze znacznym opóźnieniem. Torfy potrzebują dłuższego czasu do ogrzania się wiosną. Zastosowanie obornika jesienią na użytkach zielonych położonych na glebach pobagiennych, pozwala na przyspieszenie okresu wegetacyjnego nawet o dwa tygodnie.

Obornik zastosuj jesienią

W okresie zimowym szczególnie szlachetne gatunki traw narażone są na wymarzenie, co wpływa na obniżenie plonowania łąki i wzrost zachwaszczenia. Obornik bydlęcy stosowany jesienią poprawia w znaczący sposób zimowanie traw. Zastosowany jesienią na trawy, poprawia bilans wilgoci w glebie i zapobiega w znaczącym stopniu negatywnym skutkom suszy. Należy również pamiętać, o nieocenionym wręcz wpływie stosowania obornika na wzrost, rozwój i udział roślin bobowatych (motylkowatych) w runi.

Najlepszym terminem stosowania obornika na użytki zielone jest końcowy okres vegetacji. W naszych warunkach klimatycznych wypada to w pierwszej dekadzie listopada, w zależności od przebiegu pogody termin ten może się nieznacznie przesunąć. Obornik powinno się stosować, gdy rośliny na naszych łąkach i pastwiskach są w stanie spoczynku.

Gnojówka – ważne ile potasu

Zbiorniki na płynny przefermentowany mocz, którym jest właśnie gnojówka, powinny być z wierzchu zamknięte pokrywą oraz szczelne, aby nawóz nie przedostawał się w głąb gleby do wód gruntowych. Gnojówka jest nawozem azotowo-potasowym ubogim w fosfor. Wykorzystanie przez rośliny azotu i potasu z gnojówki jest podobne jak z nawozów mineralnych, czyli jest to szybko działający nawóz azotowo-potasowy łatwo przyswajalny przez rośliny. Stosuje się ją w ilości 10-15 m³/ha i wczesną wiosną lub zaraz po zebraniu pierwszego pokosu na łąkach. Nawożenie gnojówką powinno być uzupełnione nawożeniem fosforowym w ilości 60-80 kg P₂O₅ na ha w czystym składniku. 10 m³ gnojówki zawiera 30-40 kg azotu, 1-3 kg fosforu oraz 70-100 kg potasu. Azot w gnojówce występuje w formie amonowej, która łatwo ulatnia się do atmosfery. Gnojówka źle przechowywana,



Na użytkach zielonych nie można racjonalnie stosować nawozów mineralnych i naturalnych bez zbadania odczynu i zasobności gleby Fot. Jerzy Terlikowski

Ustawa o nawozach i nawożeniu, Prawo wodne i Dyrektywa azotowa

Zasady przechowywania i stosowania nawozów naturalnych (obornika, gnojowicy i gnojówki) regulują odpowiednio Ustawa o nawozach i nawożeniu z dnia 10 lipca 2007 r. oraz art. 47 Ustawy Prawo wodne z dnia 18 lipca 2001 z późniejszymi zmianami. Natomiast wielkości dawek nawozów naturalnych określają przepisy Dyrektywy Azotanowej. Zgodnie z jej wytycznymi – ilość azotu stosowanego w nawozach naturalnych nie może przekraczać rocznie 170 kg na hektar.

Przy aplikacji obornika, gnojowicy i gnojówki należy bezwzględnie przestrzegać zasady: – zakazu stosowania w miesiącach grudzień, styczeń i luty oraz poza tym terminem na użytkach zielonych pokrytych śniegiem, zalanych wodą lub na zamrożonej glebie; – zakazu stosowania nawozów naturalnych w postaci płynnej na glebach bez okrywy roślinnej położonych na stoku o nachyleniu większym niż 10 proc.

Nawozów naturalnych nie można też stosować w odległości mniejszej niż 20 m od stref ochronnych źródeł i ujęć wody, brzegu zbiorników i ciągów komunikacyjnych.

Gnojówkę, gnojowicę i obornik, w celu zmniejszenia strat azotu, należy stosować w dni pochmurne, bezwietrzne lub przed spodziewanym deszczem. Nawozy naturalne w postaci płynnej mogą być stosowane, gdy poziom wody gruntowej na trwałych użytkach zielonych jest ustabilizowany na głębokości – lub znajduje się poniżej 1,2 metra.

przy dostępie powietrza, szybko traci wartość nawozową. Należy pamiętać, że składnikiem limitującym dawkę gnojówki nie jest azot lecz potas. Dlatego to potas powinien decydować o maksymalnej, dopuszczalnej dawce gnojówki w przeliczeniu na 1 ha. Trzeba pamiętać, że nadmiar potasu w paszach jest szkodliwy dla zwierząt.

Gnojowica dopiero po trzech miesiącach

To płynny nawóz naturalny będący mieszaniną kału i moczu zwierząt gospodarskich z niewielką domieszką wody, produkowany w oborach bezściolowych. Gnojowica powinna być gromadzona w szczelnych zbiornikach, które mogą być otwarte lub zamknięte, zagłębione w ziemi lub nadziemne. Gnojowica przed zastosowaniem wymaga co najmniej trzymiesięcznego okresu przechowywania. W tym czasie zachodzi fermentacja, która między innymi unieszkodliwia bakterie chorobotwórcze. Wartość nawozowa gnojowicy i jej skład chemiczny zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od gatunku i wieku zwierząt, rodzaju żywienia i kierunku użytkowania zwierząt, stopnia rozcieńczenia wodą oraz od sposobu jej przechowywania. Pod względem wartości nawozowej w 10 m³ gnojowicy bydłowej o zawartości 6-8 proc. suchej masy zawiera się około 30-40 kg azotu, 20-30 kg fosforu i 30-40 kg potasu, 20-30 kg CaO i 10 kg MgO. Podobnie jak przy gnojówce fosfor należy uzupełniać stosując równolegle nawożenie mineralne w ilości 40-60 kg P₂O₅ na ha. Jednorazowa dawka gnojowicy nie powinna przekraczać 15 m³/ha. Jednostronne nawożenie gnojowicą prowadzi do rozprzestrzeniania się chwastów potasolubnych, takich jak barszcz zwyczajny czy mniszek pospolity.

Gnojówka i gnojowica najlepiej wiosną

Przedwiosnie lub wczesną wiosną to najwłaściwszy termin stosowania gnojówki i gnojowicy na użytki zielone. Stosowane w tym okresie – nie wymagają rozcieńczenia. Stosując gnojówkę i gnojowicę w okresie wegetacji ze względu na możliwość poparzenia roślin wskazane jest rozcieńczenie wodą w stosunku 1 : 0,4-0,8. Jesienne stosowanie płynnych nawozów organicznych, ze względu na duże straty związków azotowych jest ekonomicznie niezasadne.

Gnojówka i gnojowica stosowane na użytkach zielonych, podobnie jak obornik, wydłużają okres wegetacji, korzystnie wpływają na zadarnienie

i poprawiają skład botaniczny runi. Jednak uzyskanie tak dobrych rezultatów daje jedynie stosowanie optymalnych dawek tych nawozów. Ponieważ gnojówka i gnojowica stosowana do nawożenia pastwisk obniża smakowość zielonki, powoduje wzrost ilości niedojadów oraz może stwarzać zagrożenie chorobowe, wykorzystanie tych naturalnych nawozów lepiej ograniczyć do nawożenia łąk.

Najlepszym terminem stosowania obornika na użytki zielone jest końcowy okres wegetacji

Oceń wartość nawozową

Stosując nawozy naturalne w nawożeniu użytków zielonych zaleca się przestrzeganie zalecanych dawek, które muszą być zgodne z wymogami ochrony środowiska oraz wymaganiemi pokarmowymi roślin. Dlatego warto przed nawożeniem, pobrać próbki w celu oznaczenia zawartości podstawowych składników pokarmowych i suchej masy (w przypadku gnojowicy), co pozwoli oszacować wielkość optymalnej dawki. Szczególnie istotna jest informacja o zawartości azotu, potasu i fosforu w nawozach naturalnych.

Do oceny wartości nawozowej nawozów naturalnych oraz dla ułatwienia ich dawkowania wykorzystywane są tzw. równoważniki nawozowe. Określają one dostępność składników pokarmowych w nawozach naturalnych w porównaniu do nawozów mineralnych i dotyczą trzech składników: azotu, fosforu i potasu. Stosowane w uprawie roślin nawozy naturalne wnoszą pewną liczbę składników pokarmowych, które należy uwzględnić stosując później nawozy mineralne, a następnie wszystko bilansując. Wykorzystanie składników z nawozów naturalnych jest dużo mniejsze, niż z nawozów mineralnych i dlatego konieczne jest określenie ich procentowego zastąpienia wobec takiej samej ilości nawozu mineralnego. Równoważnik nawozowy określa, jaka dawka danego składnika pokarmowego zawartego w nawozach mineralnych stosowanych w optymalnym terminie odpowiada 100 kg tego składnika w nawozach naturalnych, zastosowanych w konkretnych warunkach siedliskowych. Równoważnik nawozowy o wartości – 1,0 oznacza takie samo działanie danego składnika zarówno

no w nawozach naturalnych jak i mineralnych. Równoważnik mniejszy od 1,0 oznacza słabsze działanie składnika w nawozach naturalnych.

Dla azotu w oborniku równoważnik na azot wynosi 0,3 w roku jego stosowania oraz 0,1 w roku następnym. Dla azotu w gnojowicy równoważnik wynosi 0,3-0,7 (niższy dla miesięcy letnich i jesiennych), a gnojówki 0,5-0,8 (podobnie jak dla gnojowicy). Dla pozostałych składników pokarmowych (fosfor i potas) w przypadku obornika równoważnik wynosi odpowiednio: w pierwszym roku 0,4, i 0,8, a w drugim 0,3 i 0,1. W przypadku gnojowicy: fosfor i potas, a w przypadku gnojówki potas – wykazują takie same działanie plonotwórcze, jak z nawozów mineralnych, czyli odpowiednio ich równoważniki nawozowe dla fosforu i potasu wynoszą 1,0. Tak też jest w przypadku potasu gnojówki.

W praktyce oznacza to, że jeśli równoważnik nawozowy dla azotu gnojowicy wynosi 0,6 znaczy to, że 100 kg N azotu w gnojowicy daje identyczny efekt plonotwórczy jak 60 kg N w nawozach mineralnych. W przypadku fosforu i potasu 100 kg każdego z tych składników w gnojowicy zastępuje działanie, bez wpływu na wielkość plonu, identycznej ilości fosforu i potasu w nawozach mineralnych. W związku z tym te składniki pokarmowe w całości odejmujemy od planowanej dawki nawozów mineralnych na użytki zielone w roku stosowania tych nawozów. Można więc sporo zaoszczędzić na zakupie nawozów mineralnych.

Bilans składników pokarmowych

Jeśli regularnie stosujemy nawozy naturalne do nawożenia użytków zielonych, to nawozy mineralne powinny uzupełniać brakujące ilości składników pokarmowych na zasadzie bilansu składników z uwzględnieniem potrzeb pokarmowych roślin. Gdy planujemy stosować gnojowicę corocznie konieczna jest kontrola zasobności gleby w fosfor i potas. Składnik, którego zawartość w glebie przewyższa poziom średni, powinien być punktem wyjścia przy sporządzaniu planu nawożenia. Na glebach o zawartości fosforu powyżej 40 mg P₂O₅ na 100 g należy całkowicie zaniechać stosowania gnojowicy. Gnojówka natomiast nie powinna być stosowana na glebach o bardzo wysokiej zawartości potasu – powyżej 40 mg K₂O na 100 g gleby lekkiej, 50 mg K₂O na 100 g gleby średniej i 60 mg K₂O na 100 g gleby ciężkiej.

SKRÓTEM

PROPOZYCJE STAWEK PŁATNOŚCI

Ministerstwo rolnictwa opublikowało proponowane stawki płatności. Kurs wymiany, który został ogłoszony, a stanowi podstawę do wyliczenia właściwych kwot wynosi 4,1038 PLN za 1 EUR. Proponowane stawki:

- Jednolita Płatność Obszarowa (JPO) – **731,72 PLN/ha**;
- uzupełniająca płatność podstawowa – do powierzchni innych roślin i do powierzchni gruntów ornych, na których nie jest prowadzona uprawa roślin – **211,80 PLN/ha**;
- płatność uzupełniająca do powierzchni uprawy chmielu, do której przyznano płatność uzupełniającą do powierzchni uprawy chmielu za 2006 r. (płatność niezwiązana z produkcją) – **1 276,38 PLN/ha**;
- płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatność zwierzęca) – **307 PLN/ha**;
- płatność uzupełniająca do skrobi (płatność niezwiązana z produkcją) – **502,60 PLN/tonę**;
- płatność uzupełniająca do tytoniu (płatność niezwiązana z produkcją) – **5,86 PLN/kg** tytoniu jasnego

z grupy odmian Virginia oraz **4,10 PLN/kg** tytoniu jasnego odmian typu Burley, tytoniu ciemnego suszonego powietrzem oraz tytoniu ciemnego suszonego powietrzem z możliwością dosuszenia i wędzenia;

- oddzielna płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów) – **162,10 PLN/tonę**;
- oddzielna płatność z tytułu owoców miękkich – **2 785,45 PLN/ha**;
- płatność cukrowa – **52,44 PLN/tonę**;
- płatność do krów – **584,79 PLN/szt.**;
- płatność do owiec – **123,11 PLN/szt.**;
- specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych – **591,41 PLN/ha**.

Ostateczne wysokości stawek będą dopiero znane po zakończeniu procesu legislacyjnego

LGD – RÓŻNICOWANIE I MIKROPRZEDSIĘBIORSTWA

ARiMR przypomina, że za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania, można składać wnioski o przyznanie pomocy z działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” dla operacji, które odpowia-

dają warunkom przyznania pomocy w ramach działania 311 „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” i działania 312 Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”. W naszym województwie w terminie od 8-31 października wnioski przyjmują Lokalna Grupa Działania Związek Stowarzyszeń Na Rzecz Rozwoju Gmin Północnego Obszaru Wielkich Jezior Mazurskich oraz od 8 do 26 października Lokalna Grupa Działania Kraina Drwęcy i Pąsłki.

AGROKOMPLEKS – 18-20.10 W KALININGRADZIE

Agencja Rynku Rolnego zaprasza przedsiębiorców branży rolno-spożywczej oraz producentów maszyn i urządzeń rolniczych do odwiedzenia wystawy AGROKOMPLEKS-2012, która odbędzie się w dniach 18-20 października 2012 r. w Kaliningradzie. Jest to rosyjska impreza dla branży rolno-spożywczej zlokalizowana najbliżej polskiej granicy. W poprzednich targach uczestniczyło w imprezie ponad stu wystawców z Polski, Litwy, Białorusi, Chorwacji i różnych regionów Rosji.

MIRTRANS PPHU Mirtrans Płoskinia, tel. 55 243-13-10, 600-254-100, 600-254-200

DUŻA MOC W DOBREJ CENIE!

Logos of various agricultural machinery brands: CASE, STEYR, HORSCH, LEMKEN, YAMAHA, ILLVA, MASCHRO, GASPRADO, WEIDEMANN, PICHON, agrifac.

ROLTOP DEUTZ FAHR SAME

maszyny rolnicze i komunalne

20 lat

doświadczeń i wspólnych osiągnięć w rolnictwie

1992-2012

www.roltop.pl

Logos of various agricultural machinery brands: Kverneland, PICHON, FH, FUCHS, SIPMA, SaMASZ, Massey.

Wydajne, kompaktowe, funkcjonalne
Podnośniki teleskopowe

Nowoczesne gospodarstwa rolne to wielkie przestrzenie, pokaźne budynki inwentarskie i mnóstwo pracy, którą nie zawsze da się wykonać siłą rąk ludzkich lub za pomocą ciągnika.

Z pomocą rolnikom przy-

chodzą nowoczesne technologie, a producenci maszyn rolniczych proponują coraz ciekawsze i kompleksowe rozwiązania. Jednym z nich są ładowarki teleskopowe.

Ładowarki teleskopowe docenia coraz więcej rolników, nie

więc dziwnego, że znajdują one szerokie zastosowanie w nowoczesnych gospodarstwach rolnych. Wszędzie tam, gdzie liczy się czas, porządek i skuteczność, ładowarka będzie najlepszym rozwiązaniem. Jest skuteczny szczególnie w miejscach

o ograniczonej powierzchni, jak kurniki czy obory.

Czyszczenie, składowanie, przemieszczanie

Nowoczesne ładowarki teleskopowe to połączenie wysokiej jakości technologii z szerokimi możliwościami zastosowania. — Można je wykorzystywać do przeróżnych prac w gospodarstwie — zapewnia Marcin Buchwak z firmy AMB Wózki Widłowe w Olsztynie. — Świetnie sprawdzają się przy czyszczeniu obór i kurników, ładowaniu obornika czy do składowania bałotów sprasowanego siana, a także przy pracach przeładunkowych, karmieniu zwierząt i drobnych pracach ziemnych.

Doskonałym rozwiązaniem do pracy w ciasnych i trudno dostępnych pomieszczeniach jest podnośnik teleskopowy Taurulift T204H hiszpańskiego producenta, firmy AUSA, która istnieje od 1956 roku. Główne atuty ładowarki to przede wszystkim niewielkie rozmiary, maksymalna wydajność i niewielki promień skrętu. Taurulift T204H łączy w sobie najlepsze cechy terenowych wózków z zaletami teleskopowego ramienia o zmiennym zasięgu.

Mały i zwinny
Taurulift T204H

Dzięki swoim niewielkim



Podnośniki teleskopowe świetnie sprawdzają się przy składowaniu bałotów Fot. AUSA

rozmiarom i możliwościom manewru podnośnik doskonale radzi sobie z załadunkiem ciężkich materiałów w sytuacjach, gdy dla rąk ludzkich praca jest niewykonalna, a duże maszyny nie mają możliwości wjazdu (np. ciągnik z turem). Co więcej, nie ma też spadku udźwigu wraz ze wzrostem wysokości podnoszenia.

— Taurulift T204H jest uniwersalną maszyną, może być wyposażona w chwytak do bałotów, łyżkę lub krokodyl do obornika — wymienia Marcin Buchwak. — Jest niezwykle zwrotna, dzięki trzem trybom pracy układu kierowniczego. Zapewnia też doskonały komfort pracy dla rolnika. Kabina jest umieszczona z przodu maszyny, dzięki czemu pracujący ma zapewnioną dobrą widoczność na osprzęt oraz we wszystkich kierunkach. Podnośnik ma silny i jednocześnie ekonomiczny napęd, świetnie po-

radzi sobie nawet ze wzniesieniami o kącie nachylenia 45 stopni.

Wybierz podnośnik na miarę swoich potrzeb

Podnośnik teleskopowy ułatwi pracę w każdym gospodarstwie. Zanim zdecydujemy się na konkretną maszynę, dopasujemy wybrany model do naszych potrzeb i wielkości produkcji. Warto też dokładnie przeanalizować parametry techniczne wybranego urządzenia. Zwróćmy uwagę na silnik i rodzaj napędu, zużycie paliwa, zwrotność maszyny i jej wielkość — im mniejsza, tym lepiej sprawdzi się w ciasnych i trudno dostępnych przestrzeniach. Maszyna powinna być prosta w obsłudze, bezawaryjna, funkcjonalna i wygodna dla obsługującej ją osoby. Ma przecież ułatwiać pracę w gospodarstwie, a nie ją utrudniać.

ab

Kompaktowa, rolnicza ładowarka teleskopowa
(idealna maszyna do obór, chlewni, kurników, owczarni...)

Promocyjne ceny rocznika 2012

AUSA Taurulift 204 H:

- udźwig 2 t,
- wysięg 4 m,
- stały napęd na 4 koła,
- mosty DANA SPICER z LSD w przednim moście,
- 3 tryby pracy układu kierowniczego,
- kompaktowe wymiary (2 m wysokości, 1,6 m szerokości),
- silnik KUBOTA,
- napęd hydrostat Bosch Rexroth,

CENA PROMOCYJNA 159 000 zł netto

teraz w cenie maszyny:

- zamykana, ogrzewana kabina,
- hydrauliczne szybkozłączce do szybkiej wymiany osprzętu,
- karetki z widłami,
- uniwersalna łyżka lub chwytak do bałotów

Dystrybutor i serwis:
AMB Wózki Widłowe Anna Buchwak
Piłsudskiego 93 c
Olsztyn/Ostrzeszewo
tel./fax: 89 5339372

3542120tbr-A-S



Drodzy Czytelnicy, rubrykę naszą dedykujemy wszystkim poszukującym swojej drugiej połowy

wśród osób mieszkających lub chcących zamieszkać na terenach wiejskich. Jak zamieścić swój anons lub wysłać list? Wystarczy wypełnić i wysłać zamieszczony poniżej kupon, w którym należy

napisać hasło ogłaszającego się (np. KAWALER Z MAZUR) i numer rubryki. W tym wydaniu jest to numer 15/2012. Należy też pamiętać, by do listu załączyć znaczek pocztowy za 1,55 zł. Ogłoszenia są bez-

płatne, ale muszą być napisane na kuponie zamieszczonym poniżej. Listy związane z naszą rubryką, należy wysłać na adres redakcji: „Rolnicze ABC”, ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, z dopiskiem: We

dwoje. W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 89 539 76 48. Następne wydanie kącika matrymonialnego w „Rolniczym ABC” 14 listopada. Jadwiga Gliniewicz

Panowie

POWYŻEJ 60 LAT
NIEZALEŻNY

Wolny, bez zobowiązań, pozna panią w wieku 55-57 lat, która chciałaby ze mną zamieszkać.

ROZWIEDZIONY

Po 60-tce, niekarany, niezależny finansowo, mieszka na wsi, pozna samotną, miłą panią, o dobrym sercu, w wieku do 60 lat.

PO 60-TCE

Zmotoryzowany, wysoki, pozna samotną panią w wieku około 55 lat, zadbaną, zdrową, uczciwą, niematerialistkę, która posiada dom w Elblągu lub na wsi.

WODNIK

(60/172/76) Rozwiedziony, rencista, szczery, miły, odpowiedzialny, o spokojnym usposobieniu, katolik, niezależny

finansowo i mieszkaniowo, zmotoryzowany, bez zobowiązań i nałogów, z poczuciem humoru, pozna szczupłą, sympatyczną i uczuciową panią. Cel — stały związek.

UCZUCIOWY

Opiekuńczy, z własnym M, niekarany, rozwiedziony, bez nałogów, poznam panią w wieku do 60 lat, ciepłą, niematerialistkę.

EMERYT

(66/167/60) Pozna panią niezależną, bez problemów, aktywną, pogodną, niewysoką, chętnie z okolic Iławy.

Z OKOLIC OLSZTYNA

Emeryt po 60-tce, niezależny mieszkaniowo i finansowo, bez nałogów, poznam miłą panią, niskiego wzrostu, która czuje się tak samotna, jak ja.

Panie

31-45 LAT
SAMOTNA

(40/165/65) Poznam pana o dobrym i szczerym sercu, poszukuję swojego miejsca na ziemi, pragnę ciepła, miłości, dobroci, szacunku i stabilizacji.

46-60 LAT
RYBA

Samotna, po 50-tce, niezależna finansowo, pracująca domatorka, z poczuciem humoru, bez nałogów, poznam pana w zbliżonym wieku, wolnego, bez nałogów.

Z OKOLIC JEZIORAN

(52/164/70) Samotna, bez nałogów, dobrego serca i charakteru, pozna pana, zaradnego, bez nałogów, o dobrym sercu i charakterze.

SZCZUPŁA BRUNETKA

Skromna domatorka, bez zobowiązań, katoliczka, pracująca, z wyższym wykształceniem, pozna samotnego, miłego pana z okolic

Elku, w wieku 50-60 lat.

OPTYMISTKA

Emanująca pozytywną energią, rozwiedziona, na emeryturze, pozna pana z odrobiną wigoru i poczuciem humoru, zadbanego, nie nadużywającego alkoholu.

PRACOWITA

Wdowa o miłej aparycji, wielu zainteresowaniach, pracowita, samodzielna, niezależna, młody wygląd, pozna pana bez nałogów.

EMERYTKA

(60/160/80) Wdowa z mieszkaniem, niepaląca, z okolic Olsztyna, pozna uczciwego wdowca.

SPOKOJNA

60-letnia wdowa, poznam pana w podobnym wieku, lubię przyrodę, wędkarstwo, jestem osobą spokojną i towarzyską.

POWYŻEJ 60 LAT
WDOWA RENCISTKA

(61/163) Lekko puszysta, uczciwa, sa-

motna, pozna pana do lat 62, bez zobowiązań, sympatycznego, chętnie zmotoryzowanego, niezależnego finansowo i mieszkaniowo.

WDOWA

Jeśli mieszkasz sam w czterech ścianach, może jesteś niepełnosprawny i myślisz, że jesteś już nikomu niepotrzebny, to się mylisz. Napisz do wdowy, 74-letniej, szczupłej, spokojnej, nie szukam przygód, lecz uczciwego przyjaciela.

PUSZYSTA WDOWA

(66/163) Niezależna mieszkaniowo i finansowo, poznam pana, któremu dokucza samotność, bez nałogów, nieszukającego przygód. Cel — stały związek.

MIŁA WDOWA

Niezależna finansowo i mieszkaniowo, kulturalna, zadbaną, ceniącą dobroć, przyjaźń i miłość, pozna pana do lat 75, bez nałogów, który pragnie ciepłego, domowego ogniska, na dobre i złe.

REKLAMA

Imię i nazwisko.....
adres.....
nr PESEL..... rok urodzenia.....
treść zgłoszenia (maksimum 30 słów).....
Powyższe dane do wiadomości redakcji.....
własnoręczny podpis.....

52510abp-n-6

Me dwoje

Nr 15/2012

hasło.....